

Prof. dr hab. med. Krzysztof Rutkowski

Katedra Psychoterapii Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum

Ul. Lenartowicza 14, 31-138 Kraków

Kraków, 12.01.2017r.

**Wydział Psychologii**

**Uniwersytetu Warszawskiego**

**Ul. Stawki 5/7, Warszawa**

**Recenzja rozprawy mgr Moniki Filarowskiej pt. „W pułapce oczekiwań.  
Syndrom impostora a narcyzm i sposoby doświadczania z osobami  
znaczącymi”.**

Rozprawa doktorska mgr Moniki Filarowskiej pt. „W pułapce oczekiwań. Syndrom impostora a narcyzm i sposoby doświadczania z osobami znaczącymi” została opracowana w klasycznym układzie prac naukowych.

Temat pracy dotyczy istotnych poznawczo i klinicznie zagadnień zakłóceń rozwoju dziecięcego. Tematyka jest bez wątpienia nowatorska wśród polskojęzycznych prac naukowych.

Całość rozprawy liczy 232 strony standardowego maszynopisu, z czego na samą część naukową przypada 107 stron, wprowadzenie do niej to ok. 86 stron,

bibliografia liczy 24 strony, pozostałe zajmują aneksy, streszczenia i spisy. Są to wartości wzorcowe dla obszernej rozprawy doktorskiej. Proporcje między częścią naukową a poglądowym wprowadzeniem są prawidłowe.

Cała praca jest napisana poprawnym literacko językiem, można podkreślić brak błędów stylistycznych, gramatycznych i innych niestety coraz częściej pojawiających się w publikacjach, w tym nawet naukowych. Zauważalna jest swoboda językowa Autorki. Praca jest zredagowana prawidłowo graficznie, ma czytelny układ, korekta ortograficzna i językowa niemalże bezbłędna (pojedyncze literówki typu „grypy - grupy” nie wymagają omawiania).

W temat badań wprowadza obszerna merytorycznie część poglądowa pt. „Podłoże teoretyczne badań”. Na ok. 10 stronach Autorka przedstawia definicję kliniczną syndromu impostora sięgając do prac z lat '70. Następnie omawiane są kwestie dotyczące parentyfikacji. W dwu rozdziałach po ok 20 stron przedstawiono proces separacji-indywiduacji oraz narcyzm. Oczywiście w cytowaniach dominują prace Mahler i Kernberga, ale także Freuda, Kohuta, Clance i innych. Teorie przedstawione są zwięźle, bez zbędnych poszerzeń. Wybrane zostały te zagadnienia, które mają istotne znaczenie dla zrozumienia metodologii prowadzonych badań oraz dyskusji nad wynikami. Teorie, gdy potrzeba, są porównywane i dyskutowane, co pokazuje znajomość tematu (np. łączne odniesienie do Mahler i Bowlbyego na str. 43). Pani Monika Filarowska prawidłowo i z dużą swobodą posługuje się naukową terminologią psychoanalityczną i to niezależnie od teorii. Zauważalna jest dbałość o słownictwo, np. w przypisie wyjaśniającym ujęcie terminów *self* i „Ja” (str. 26). Wybór bibliografii jest prawidłowy, co do autorów, prac i czasu ich publikacji, sięgając po najnowsze pozycje. Część pierwszą kończy rozdział pt. „Problematyka

badan własnych” stanowiący uzasadnienie wykonania badań na tematy opisane w części poglądowej. W rozdziale tym można prześledzić kształtowanie się u Autorki pytań badawczych w odniesieniu do zagadnień klinicznych. Ostatecznie zostało sformułowanych 6 pytań i 8 hipotez badawczych. Pytania badawcze obejmują zagadnienia dotyczące syndromu impostora i jego związku z płcią, narcyzmem, zakłóceniami procesu separacji-indywiduacji oraz parentyfikacją a także niektórymi postawami rodziców i stosunkiem do potrzeb. Pytania i hipotezy badawcze zostały sformułowane precyzyjnie i jasno.

W części drugiej przedstawiono metodologię badań. Autorka omówiła zastosowane w badaniach kwestionariusze psychologiczne, konstrukcje skal, procedury tłumaczeń itp. Najważniejszy jednak wydaje się autorski kwestionariusz KODOR zaprojektowany i zweryfikowany przez Panią Monikę Filarowską. Kwestionariusz został ułożony w oparciu o opisy kliniczne syndromu impostora przedstawione przez Pauline Clance i Suzanne Imes. Służy do „empirycznej eksploracji hipotez dotyczących przekazu rodzinnego” w przebiegu syndromu impostora (str. 89). Autorka omówiła procedurę tworzenia narzędzia KODOR i badania pilotażowe wraz z oceną trafności narzędzia. Wnioski wyciągnięte przez Autorkę z korelacji KODOR wydają się prawidłowe. Najprawdopodobniej narzędzie KODOR cechuje dobra trafność, zarazem pole badawcze odnosi się do nieco innych obszarów niż narzędzi porównania (KFB i IOS). KODOR koncentruje się na reakcjach rodziców na funkcjonowanie intelektualne dziecka. Zważywszy, że intelekt i związane z nim sukcesy i porażki jest jednym z obszarów najbardziej i najczęściej ocenianych w dzisiejszym społeczeństwie, to kwestionariusz KODOR może być wartościowym narzędziem do szerszego zastosowania.

Pani Monika Filarowska zebrała dane do pracy od 300 osób, po 150 kobiet i mężczyzn w wieku 18-21 lat, uczniów liceów. Jest to liczba duża, zarazem całkowicie wystarczająca do przeprowadzenia rzetelnej analizy statystycznej zebranego materiału. W rozdziale 9. omówiono dane demograficzne badanej grupy, w rozdziale 10. procedurę badania. Sposób przeprowadzenia badania jest nowoczesny, zgodny z aktualnymi standardami, zawiera także zgodę badanego na udział.

Należy podkreślić troskę Autorki o komfort psychiczny badanych osób. Niestety jest to rzadko doceniany aspekt, zdarzają się projekty badań, w których kwestionariusze obciążają emocjonalnie badane osoby. Pani Monika Filarowska uwzględniła takie ryzyko, szczególnie istotne przy badaniu osób młodych, o potencjalnie mniej dojrzałych mechanizmach obronnych, a także w badaniu konfrontującym młodzież z systemem rodzinnym. Autorka minimalizowała obciążenie badanych (oczywiście zarazem minimalizując zakłócenia wyników) stosując kwestionariusze w odpowiednio dobranej kolejności i oferując pomoc w przypadku zbyt silnych konfrontacji emocjonalnych badanych. Wprawdzie pani Monika Filarowska na opis procedury poświęca w pracy tylko jedną stronę (123) od siebie pragnę jednak podkreślić wagę empatycznego podejścia Autorki do osób badanych. Bez wątplenia może to stanowić wzór dla innych autorów projektów badawczych.

Część 3 dysertacji obejmuje analizę uzyskanych wyników. Autorka przedstawia wyniki dla wszystkich narzędzi, zarazem krytycznie odnosząc się do ograniczeń np. braku norm dla populacji polskiej czy odnosząc wynik do wyników z badań pilotażowych. Wybór metod statystycznych dotyczących statystyki opisowej, jak i analiz korelacji nie budzi wątpliwości. Autorka prezentuje wyniki na 36 stronach

w czytelnym układzie tabel i grafów stosownie do bieżących trendów w publikacjach naukowych. Uzyskane wyniki są wewnętrznie spójne (np. odwrotne zależności zakłóceń procesu separacji-indywiduacji i bliskości z rodzicami z syndromem impostora) i logiczne klinicznie (np. skupienie rodzic niewspierający związane z wysokimi wynikami skal nieobecna matka czy nieobecny ojciec). Łącznie pokazuje to dysertację doktorską jako prawidłowo opracowaną metodologicznie.

Hipotezy zostały potwierdzone w toku analizy wyników. Autorka dyskutuje je krytycznie. Umiejętnie wykorzystuje specyfikę otrzymanych danych, np. porównując z wynikami innych badań. Jednym z odkryć jest wykazanie, że różnice międzypłciowe pojawiają się już na etapie szkoły średniej. Jest to oczywiście zgodne z psychoanalitycznym spojrzeniem na kształtowanie się osobowości, jednak wykazanie prawdziwości i przeprowadzenie dowodu statystycznego podkreśla osiągnięcie. Każda z hipotez jest dyskutowana oddzielnie (ze względu na obszerność nie przytaczam w recenzji szczegółów), wnioski z wyników analizy zebranych własnych danych autorka odnosi do danych z bibliografii. W dyskusjach omawiane są te kwestie i założenia teoretyczne, które były prezentowane w części wprowadzającej. Stanowi to istotny czynnik spajający prezentację badań. Można w ten sposób zobaczyć całościowe spojrzenie Autorki na badany problem, co stanowi duży atut pracy. Ponadto w rozprawie zawarte są fragmenty opisów przypadków (ściślej cytowania własnych pacjentów), płynnie włączone jako ilustracja kliniczna dyskusji. Jest to rzadkość w opracowaniach naukowych, jednak niezwykle podnosząca ich wartość poznawczą. Przedstawiając ograniczenia pracy Autorka wskazuje konieczność replikacji i ograniczenia

narzędzi. Z pewnością trzeba zgodzić z tym, jednak spójność wyników wskazuje, że raczej należy się spodziewać ich potwierdzenia.

Kilka uwag krytycznych wobec rozprawy nie ogranicza jej wartości naukowej, a warto podkreślić, że odnoszą się do zagadnień interdyscyplinarnych (w tym przypadku medycznych), a więc wykraczających poza warsztat zawodowy autorki.

Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne publikując najnowsze wydanie DSM wprowadziło inny niż dotąd zapis wydań. Aktualne wydanie i następne są zapisywane cyframi arabskimi, a nie rzymskimi jak było wcześniej. Zatem są DSM-IV i DSM-5 (str. 74 i nast.).

Tłumaczenie z języka angielskiego słowa *coenesthetic* powinno brzmieć po polsku cenestetyczny, a nie koenestetyczny (str. 31). Cenestetyczna empatia to stan, w którym na podstawie odczuć z wnętrza ciała możemy wnioskować o stanie emocjonalnym innej osoby, np. własny ból brzucha, duszność w reakcji na czyjś stres. Jest to stan typowy dla rozpoznawania emocji w relacji niewerbalnej, np. we wczesnym dzieciństwie. Oczywiście obserwator musi mieć dobrą umiejętność rozpoznawania własnych stanów emocjonalnych. Jako ciekawostkę można przywołać informację, że jeszcze niedawno w medycynie istniało rozpoznanie schizofrenii cenestetycznej, a więc takiej postaci, w której dominowały halucynacje dotyczące wrażeń z wnętrza ciała.

Proponuję rozważyć używanie w przyszłości terminu „zespół” zamiast „syndrom”. Oba określenia są tożsame jednak w aktualnej terminologii medycznej np. w tłumaczeniach Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych zdecydowanie preferowany jest zwrot zespół. Sformułowanie zespół

impostora chyba dalej dobrze oddaje założenia problemu. Zachęcam do rozważenia zmiany (choć ja sam za Autorką używałem w recenzji terminu syndrom, jako synonimu).

Stwierdzam, że recenzowana rozprawa pani Moniki Filarowskiej spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, chciałbym jednak zwrócić uwagę na wysoki poziom pracy i proponuję rozważyć przez Radę Wydziału Psychologii UW wyróżnienia pracy. Przemawiają za tym:

1. Oryginalność i nowatorstwo problemu badawczego. Autorka zdecydowała się na przeprowadzenie obszernych badań dotyczących syndromu impostora problemu jak dotąd mało badanego, nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Badania pani Moniki Filarowskiej są jednymi z nielicznych badań przeprowadzonych na tak dużą skalę (grupa badana 300 osób). Problem badawczy jest nowy (koniec lat '70), ale zarazem osadzony w niemniej trudnym do badania w dużych grupach, obszarze psychoanalitycznym. Także w tym kontekście dysertacja wyróżnia się na tle innych publikacji.
2. Fundamentem tezy doktorskiej jest hipoteza o związku syndromu impostora z zaburzeniami procesu separacji-indywiduacji. W dalszej kolejności jest rozbudowana o dalsze hipotezy związków z narcyzmem i parentyfikacją. Oryginalność tezy doktorskiej wiąże się bezpośrednio z badaniem wspomnianych korelacji, a także określeniem bardziej szczegółowych zależności z płcią czy postawami rodziców.
3. Na najmocniejsze podkreślenie zasługuje skonstruowanie przez Autorkę narzędzia KODOR. Jest to kwestionariusz opisujący relacje badanych z rodzicami. Autorka do opracowania zagadnień związanych z tezą doktorską w znacznej mierze mogła ograniczyć się do już istniejących

kwestionariuszy, nie zrobiła tego i zdecydowała się na poszerzenie opracowania. Samodzielnie przygotowała kwestionariusz i zweryfikowała go w ramach badań pilotażowych na grupie 207 osób. Nie można podważyć, że jest to autorski projekt metody badania, wobec którego sama Autorka zachowała krytycyzm wskazując na ograniczenia. Zarazem jednak świadomość ograniczeń stanowi doskonały punkt wyjścia do udoskonalenia narzędzia. Autorka skromnie, ale adekwatnie do pozycji doktorantki w przygotowywaniu narzędzia, ograniczyła się do tego, co dotąd wiadomo o zespole impostora z prac Clance i Imes. Jednakże wyniki badań, jak i wnioski z weryfikacji narzędzia KODOR, pozwalają na poszerzenie narzędzia poza spojrzenie Clance i Imes (np. dodanie stwierdzeń weryfikujących nie tylko rodzinne wartości intelektualne ale i np. emocjonalne). W tym zakresie sporządzony kwestionariusz może być narzędziem „żywym” doskonalonym i wykorzystywanym w kolejnych badaniach.

4. Trudno nie docenić wyników badań uzyskanych przez panią Monikę Filarowską. W sposób istotny udowadniają dawne założenia czy hipotezy formułowane jedynie na podstawie przesłanek. Udowadniają działanie przyczyn powstawania syndromu impostora we wcześniejszych latach życia niż wykazano to w innych badaniach. Poszerzają wiedzę o specyficznych czynnikach rodzinnych (wartości osiągnięć) i społecznych (specyficzny udział w olimpiadach) promujących wystąpienie zespołu. Przedstawione wyniki są spójne w obrębie jednej teorii i zarazem stanowią znaczące badanie potwierdzające teorie psychoanalityczne. W ten sposób uzyskane wyniki znacząco poszerzają wiedzę teoretyczną (psychoanaliza,



psychologia), ale mają także znaczenie interdyscyplinarne dla leczenia problemu (psychiatria, psychoterapia) i zapobiegania (pedagogika).

Podsumowując stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgr Moniki Filarowskiej pt. „W pułapce oczekiwań. Syndrom impostora a narcyzm i sposoby doświadczania z osobami znaczącymi” spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, to jest stanowi oryginalne rozwiązanie zagadnienia naukowego oraz dowodzi ogólnej wiedzy teoretycznej i umiejętności tworzenia warsztatu badawczego, dlatego mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Radzie Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego wniosek o dopuszczenie mgr Moniki Filarowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie wnioskuję o wyróżnienie pracy.



Prof. dr hab. med. Krzysztof Rutkowski